

To miał być normalny warsztat samochodowy. Pod osłoną legalnej działalności złodzieje rozbierali samochody na części, które później trafiły do sprzedaży. Trzech mężczyzn wpadło już w ręce policji. Ta nie wyklucza dalszych zatrzymań. Samochody zostały skradzione w Polsce, Austrii, Wielkiej Brytanii oraz w innych krajach Unii Europejskiej - w dalszym ciągu sprawdzamy skąd pojazdy pochodzą, dlatego, że nie mamy dokładnych numerów identyfikacyjnych, gdyż zostały wycięte - mówi nad. kom. Bogusław Chmielarz z Komendy Powiatowej Policji w Brzesku. Rozpracowanie grupy trwało kilka miesięcy. W operacji działali wspólnie policjanci Brzeska i specjalnej grupy do walki z przestępczością samochodową z Krakowa.

Podczas zatrzymania sprawcy byli kompletnie zaskoczeni. W trakcie naszego wejścia sprawcy rozkręcali pojazdy na części.- podkreśla oficer operacyjny policji. Mieli przygotowaną specjalną dziupla w okolicach Brzeska - sprawcy działali pod pretekstem prowadzenia warsztatu samochodowego, lakierniczego.- mówi nad. kom. Bogusław Chmielarz. Zatrzymano trzy osoby, wobec wszystkich zastosowano środki zapobiegawcze w postaci poręczeń majątkowych, zakazu opuszczania kraju oraz dozór policji.- mówi prok. Andrzej Leśniak. Prokuratura nie wyklucza dalszych zatrzymań.

(wr)